

[RELACJA + NAGRANIE] „Hiob” Karola Wojtyły

W dramacie Karola Wojtyły zmienia się zakończenie Księgi Hioba, wprowadza on elementy chrześcijańskie, w których odpowiedzią na cierpienie pojawia się prorok Elihu. Spotyka on zrozpaczonego, wadzącego się z Bogiem Hioba, niepotrafiącego pojąć sensu swego cierpienia. Prorok przedstawia mu wizję Pasji Chrystusa. Dopiero wówczas Hiob zaczyna rozumieć, dotykać wielkiego sensu dramatu swojego niezawinionego cierpienia. Polega on na tym – tak jak i sens biblijnej Księgi Hioba – że cierpienie nie jest karą za grzechy. Może dotyczyć wszystkich – tych niewinnych i tych skrzywdzonych i poniżonych. Nie jest ono w żadnym razie karą, tylko wielką tajemnicą.

18 maja, w dzień drugiej rocznicy powołania Instytutu Kultury św. Jana Pawła II w kościele św. Dominika i Sykstusa na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu w Rzymie, odbył się spektakl „Hiob” Karola Wojtyły w wykonaniu studentów programu „JP2 Studies” w reżyserii Jarosława Kiliana. W kontekst powstania tego dramatu wprowadził zgromadzoną publiczność Dariusz Karłowicz, prezes Fundacji Świętego Mikołaja oraz dyrektor programowy Instytutu Kultury Św. Jana Pawła II w Rzymie na Angelicum. Przypomniwał on, że Karol Wojtyła pisał swoją interpretację Księgi Hioba w 1940 roku, gdy na codzień trzeba było się mierzyć z okrucieństwem wojny.

Job at the Angelicum // Karol Wojtyła's drama in Rome // stu...



W dramacie mamy do czynienia z rozbudowanym czasem, gdzie przeplata się starożytność, czas ewangeliczny oraz okres współczesny. W „Hiobie” Karol Wojtyła próbuje przybliżyć zagadnienie cierpienia, wolnej woli człowieka oraz roli Boga w kontekście okrucieństwa wojny. Jak pisał Wojtyła — „Rzecz dzieje się za dni dzisiejszych czasu hiobowego - Polski i świata”.

Karol Wojtyła oprócz wiernego przedstawienia postaci i historii Hioba ze Starego Testamentu, dodał w utworze pojawia się chór, prolog, epilog zaczerpnięte z tradycji dramatu antycznego. Jak zauważył reżyser spektaklu, Jarosław Kilian, w dramacie zmienia się zakończenie, wprowadzając elementy chrześcijańskie, w których odpowiedzią na cierpienie pojawia się prorok Elihu. Spotyka on zrozpaczonego, wadzącego się z Bogiem Hioba, niepotrafiącego pojąć sensu swego cierpienia. Prorok przedstawia mu wizję Pasji Chrystusa. Dopiero wówczas Hiob zaczyna rozumieć, dotykać wielkiego sensu dramatu swojego niezawinionego cierpienia. Polega on na tym – tak jak i sens biblijnej Księgi Hioba – że cierpienie nie jest karą za grzechy. Może dotyczyć wszystkich: tych niewinnych i tych skrzywdzonych i poniżonych. Nie jest ono w żadnym razie karą, tylko wielką tajemnicą.

Profesor Kilian podkreślał, że dramat Karola Wojtyły porusza się na granicy filozofii i teologii. To pogranicze pozwala mu dokonać wielkiego odkrycia – niezawinionego cierpienia nie można zrozumieć. Jedyne co można zrobić, to jedynie przybliżyć i podejmować próby rozjaśnienia go przez męczeństwo Chrystusa. Natomiast pracę ze studentami na seminarium i warsztaty ze studentami na temat interpretacji „Hioba” uważał za bardzo cenne doświadczenie.

Studenci biorący udział w spektaklu szczególnie zwracali uwagę, że praca z tekstem, jak również próby i sam spektakl dał im możliwość doświadczyć szczególnej wrażliwości młodego Karola Wojtyły na problem cierpienia. Dużą rolę ogrywał dla nich kontekst powstania dramatu, II wojna światowa. Szczególnie dla zrozumienia cierpienia związanego w wojnę w Ukrainie. Często podkreślali, że jest to bardzo

cenne doświadczenie, które jest dla nich swego rodzaju ćwiczeniem duchowym. Natomiast próby oraz sam występ dał im niezwykłą możliwość współpracy.

Bartłomiej Kabat

fot. Fabio Pignata

Organizatorami spektaklu są Instytut Kultury św. Jana Pawła II oraz Instytut Polski w Rzymie. Dofinansowano go ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego